

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższem postanowieniem swoim z dnia 14. marca b. r., wydanem do c. k. połączonęj kancelaryi nadwornęj, raczył najłaskawiej profesora teologii pastoralnęj w Przemysłu, Jana Jedlińskiego, mianować kanonikiem honorowym przy tamecnęj kapitule łacińskięj, z uwolnieniem go od tacy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dokończenie manifestu cesarza jmcu rossyjskiego, króla polskiego, względem statutu organicznego, nadanego Królestwu Polskiemu, przerywanego w przeszłym numerze gaz. naszęj:

Art. 21. Ci z poddanych naszych imperyjum rossyjskiego, którzy osiadłszy w Królestwie Polskiem, posiadają już lub na przyszłość posiadac będą w tym kraju własność nieruchomą, będą używać wszystkich praw krajowcom właściwych, tak równie, jak i poddani nasi Królestwa Polskiego zamieszkali i mający nieruchomość w innych prowincyjach cesarstwa. My zostawujemy sobie na przyszłość udzielanie naturalizacyi w Królestwie Polskiem i innym osobom, chociażby jeszcze w granicach onego nie osiadłmy, tak Rossyjanom, jakoteż cudzoziomcom. Poddani nasi Cesarstwa Rossyjskiego, mający czasowe zamieszkanie w Królestwie Polskiem, niemniej i poddani nasi Królestwa Polskiego, zamieszkali w innych częściach imperyjum, podlegają prawom tego kraju, w którym przebywają.

II. O głównym i miejscowym zarządzie.

Art. 22. Główny zarząd Królestwa Polskiego wkłada się na radę administracyjną, mającą rządzić w imieniu naszém, pod prezydencyją namiestnika Królestwa.

Art. 23. Rada administracyjna składa się z namiestnika Królestwa, głównych dyrektorów w komisyyjach prezydujących, między któremi dzielą się interesa rządu; kontrolora jeneralnego prezydującego w najwyższęj izbie obra-

chunkowęj, i innych członków, których my będziemy przeznaczali przez osobne nasze rozkazy.

Art. 24. Członkowie rady administracyjnęj ze wszelką swobodą wynurzają w nięj swe zdania i każdy z nich ma prawo domagania się, aby opinija jego była wpisana w protokół posiedzeń. Interesa rozstrzygają się większością głosów; w przypadku zaś równości tych ostatnich, głos namiestnika Królestwa stanowi przewagę.

Art. 25. Gdyby większa część członków nie była zgodną z opinią namiestnika Królestwa, a ten ze swojęj strony uważał, że projekt ich ma w sobie ważne niedogodności, wówczas mocen będzie wstrzymać wykonanie postanowienia członków i niezwłocznie ma o tém przedstawić na naszą rozagę, dołączając kopiję z protokołu posiedzeń rady.

Art. 26. Stosownie do osobnych przepisów, jakie w tęj mierze wydanemi zostaną, rada administracyjna obiera i przedstawia nam przez namiestnika Królestwa kandydatów na wakujące miejsca: arcybiskupów, biskupów, głównych dyrektorów, radców stanu, członków izby sądu najwyższego i innych urzędników, których przeznaczenie do attrybucyi administracyjnęj i sądowęj od nas zależy. Listy takowe kandydatów będą rozważane i porównywane z innemi wiadomościami przy nominowaniu na wakujące miejsca przedstawianych nam przez radę administracyjną, lub innych godnych zaufania naszego osób, tak z mieszkańców Królestwa Polskiego, jakoteż i drugich prowincyj cesarstwa.

Art. 27. W przypadku śmierci, obłożnęj choroby, lub nieobecności namiestnika Królestwa, alboliteż innęj prawnej przeszkody do sprawowania urzędu, władza namiestnika przechodzi czasowie na starszego z członków rady administracyjnęj, który ją będzie piastował dopóty, dopóki nie zostanie ogłoszona w tęj mierze dalsza nasza wola.

Art. 28. Dla interesów w następnym 29. artykule oznaczonych, na które władza rady administracyjnęj wpływu mieć nie będzie, stąnowimy w Królestwie Polskiem radę stanu,

pod prezydencją także namiestnika Królestwa. W takowej radzie będą zasiadać: 1) Główni dyrektorowie i kontrolor jeneralny, jako członkowie onej z miejsc swoich; 2) Urzędnicy zaszczytzeni godnością radzców stanu i inni, wyznani przez nas do stałego lub czasowego zasiadania w radzie stanu. W przypadku nieobecności namiestnika, prezyduje w radzie stanu jeden z członków osobno do piastowania tego urzędu w podobnych zdarzeniach przez nas upoważnionych

Art. 29. Do obowiązków rady stanu Królestwa Polskiego należą:

1) Przeglądanie i układanie projektów do nowych praw i ustaw, zmierzających do ogólnego zarządu Królestwa.

2) Rozwiązywanie sporów i kwestyj, wynikających między władzami administracyjnymi i sądowymi w przedmiotach zakresów ich władzy.

3) Roztrząsanie przedstawień i prózb zgromadzeń stanów prowincjonalnych i rad wojewódzkich względem potrzeb i dobra kraju, oraz rozsolowanie pomienionych przedstawień i prózb.

4) Przejrzenie rocznego budżetu o dochodach i wydatkach Królestwa, przez radę administracyjną ułożonego, oraz doniesień kontrolora jeneralnego względem rewizji rachunków różnych gałęzi zarządu.

5) Rozpatrzenie raportów głównych naczelników rozmaitych gałęzi administracyjnych o ich czynnościach w interesach im powierzonych.

6) Stanowienie wyroków o oddaniu pod sąd za przestępstwa z urzędu tych urzędników, którzy bezpośrednio przez nas lub w imieniu naszym nominowani będą.

Art. 30. Wszystkie wyżej w artykułach 24. i 25. zawarte przepisy, o porządku posiedzeń i wykonaniu postanowień rady administracyjnej, rozciągają się w całej swojej mocy i na czynności rady stanu Królestwa Polskiego.

Art. 31. Interesa ściągające się do prawodawstwa i inne projekta wielkiej wagi, które się nam zdawać będą wymagającymi poprzedniego i starannego skombinowania z istniejącymi w innych częściach imperyjum ustawami i ogólnym onego dobrem, oraz budżet roczny, składany nam przez radę stanu Królestwa Polskiego dla ostatecznego przejrzania i potwierdzenia, będą przechodzić przez radę stanu Cesarstwa Rossyjskiego. Na ten koniec ustanawia się w niej osobny departament, pod nazwiskiem: »Departamentu interesów Królestwa Polskiego«; w departamencie tym będą zasiadać nominowani przez nas członkowie z poddanych naszych Cesarstwa i Królestwa.

Art. 32. Zostający przy osobie naszej mini-

ster sekretarz stanu Królestwa Polskiego przedstawia nam interesa, które odbierać będzie przez namiestnika od rady administracyjnej i rady stanu, on także ogłasza namiestnikowi Królestwa rozkazy nasze cesarsko królewskie.

Art. 33. Wszystkie sankcyjonowane przez nas prawa, rozkazy i ustawy, ściągające się do Królestwa Polskiego, będą kontrasygnowane przez naszego ministra sekretarza stanu tegoż Królestwa i mają być umieszczane w dzielniku praw.

Art. 34. Wszystkie interesa administracyjne i sądowe w Królestwie Polskiem będą się odbywać w języku polskim.

Art. 35. Interesa administracyjne poruczają się komisyjom rządowym, które będą zostawały pod prezydencją dyrektorów głównych. Komisyj takowych przeznacza się trzy:

1) Komisyja spraw wewnętrznych i interesów duchownych, oraz oświecenia narodowego.

2) Komisyja sprawiedliwości.

3) Komisyja przychodów i skarbu.

Art. 36. Prócz takowych komisyj ustanawia się izba najwyższa obrachunkowa, dla ogólniej rewizji rachunków z dochodów i wydatków Królestwa, w której prezyduje jeneralny kontrolor.

Art. 37. Interesa, których rozstrzygnięcie przechodzi zakres władzy dyrektorów głównych i komisyj, przenoszą się do rady administracyjnej; te zaś, których rozwiązanie nie należy do władzy nadanej radzie i namiestnikowi Królestwa, mają być przedstawiane nam przez ministra sekretarza stanu.

Art. 38. Dyrektorowie główni, jeneralny kontrolor, członkowie rady administracyjnej i rady stanu Królestwa, oraz komisyj rządowych, są odpowiedzialni za każde uchybienie przeciwko prawom, rozkazom i naszym ustawom. Skoro wykroczenia ich zostaną porządkiem przepisany wykryte i dowiedzione przez radę stanu królestwa, rada ta niezwłocznie przedstawia o tém na naszą rozagę, upraszając o decyzję naszą względem oddania winnych pod sąd.

Art. 39. Terazniejszy podział Królestwa na województwa, obwody, powiaty, miejskie i wiejskie okręgi (gminy) pozostaje na dawniejszych zasadach, i każda z tych części zachowuje się w dawniejszych swoich granicach, do zmian, jakie dla ogólnego dobra Królestwa mogą być w czasie przyszłym uznane za potrzebne.

Art. 40. W każdym województwie ustanawia się komisyja wojewódzka; ona składa się z prezesa i komissarzy, obowiązanych spełniać rozkazy głównych komisyj rządowych, według przepisane go na to przez osobną ustawę porządku.

Art. 41. Zarząd miast porucza się zwierzchności przez zgromadzenia miejskie obieranej, a w okręgach wiejskich (gminach) wójtom. W miastach burmistrz, zaś w gminach wiejskich wójt, obowiązani są czuwać nad spełnieniem rozkazów rządu.

III. O zgromadzeniach szlacheckich, zgromadzeniach okręgowych (gminnych) i o radach wojewódzkich.

Art. 42. We wszystkich województwach będą istnieć na ośniewie dawniejszej zgromadzenia szlacheckie, zgromadzenia miejskich i wiejskich gmin, oraz rady wojewódzkie.

Art. 43. W każdym powiecie ze szlachty, posiadającej majątki nieruchome, składa się zgromadzenie pod prezydencją marszałka, przez namiestnika Królestwa w imieniu naszym nominowanego, dla obrania dwóch członków do rady wojewódzkiej i przedstawienia listy kandydatów, którą rząd będzie miał na uwadze przy zamieszczaniu wakansów w różnych galeziach administracyjnych.

Art. 44. Zgromadzenia szlacheckie zbierają się nie inaczej, jak za wezwaniem namiestnika Królestwa, który przynajmniej dzień zebrań, przedmiot narad i czas dla onych potrzebny.

Art. 45. Żaden szlachcic nie może być przypuszczonym do uczestnictwa w naradach zgromadzenia szlacheckiego, jeżeli nie będzie wpisany do księgi tego powiatu, nie używa praw obywatelstwa w Królestwie Polskim, nie ma najmniej dwadzieścia i jeden lat od urodzenia i nie posiada jakiegokolwiek nieruchomości własności.

Art. 46. Księgi szlacheckie każdego powiatu układane być mają przez radę wojewódzką i potwierdzone przez radę administracyjną.

Art. 47. W każdym miejskim i wiejskim okręgu (gminie) ma być zgromadzenie okręgowe (gminne) równie za wezwaniem namiestnika Królestwa i pod prezydencją marszałka, przez niego nominowanego. Zgromadzenie takowe obiera jednego członka do rady wojewódzkiej i układa listę kandydatów, którą rząd będzie miał na uwadze przy nominowaniu osób na różne urzędy.

Art. 48. W obradach okręgowych (gminnych) zgromadzeń, mają prawo mieć uczestnictwo:

1.) Każdy obywatel nie należący do stanu szlacheckiego, lecz mający własność nieruchomości, z której opłaca jakiś podatek.

2.) Każdy fabrykant i właściciel rękodzielni, każdy kupiec mający sklep lub magazyn z to-

warem własnym, wartości najmniej na dziesięć tysięcy złotych polskich.

3.) Wszyscy plebani, przełożeni zakonów i wikaryjusze kościołów.

4.) Profesorowie, nauczyciele i inne osoby, trudniące się edukacją młodzieży w naukowych zakładach, przez rząd zawiadywanych.

5.) Każdy artysta, który się wslawił przez swoje talenty i wiadomości, albo przyłożył się do wzbogacenia przemysłu narodowego, handlu lub sztuk wyzwolonych.

Art. 49. Nikt nie może mieć uczestnictwa w obradach okręgowych (gminnych), kto nie będzie wpisany do księgi tego miejskiego lub wiejskiego zgromadzenia, nie używa praw cywilnych w Królestwie Polskim i nie ma jeszcze dwadzieścia i jeden lat od urodzenia.

Art. 50. Listy właścicieli posiadłości nieruchomości, mających przeto prawo do uczestnictwa w obradach zgromadzeń szlacheckich i zgromadzeń okręgowych, będą się układać w radach wojewódzkich; a listy fabrykantów, właścicieli rękodzielni, kupców, i obywateli, wslawionych przez swoje talenty w sztukach wyzwolonych, lub przez pożytek dobru ogólnemu przez nich przyniesiony, oraz listy plebanów, przełożonych klasztorów i wikaryjusów kościołów, nie mniej osób trudniących się edukacją młodzieży w publicznych naukowych zakładach, w komisji spraw wewnętrznych, interesów duchownych i oświecenia narodowego.

Art. 51. W każdym województwie ustanawia się rada wojewódzka, złożona z radców, obranych przez zgromadzenia szlacheckie i zgromadzenia okręgowe pod prezydencją jednego z członków, który nominowany zostanie na ten urząd przez namiestnika Królestwa w imieniu naszym.

Art. 52. Główniejsze obowiązki tej rady są następujące:

1.) Obierać sędziów do jurysdykcji sądowpicych dwóch pierwszych instancji.

2.) Mieć uczestnictwo w układaniu i sprawdzaniu listy kandydatów, którą rząd będzie miał na uwadze przy nominowaniu osób do różnych urzędów.

3.) Czuwać nad zachowaniem dobra i pożytków województwa, udając się w tym celu do rządu z należnymi przedstawieniami i prozbami za pośrednictwem komisji wojewódzkiej i stosując się we wszystkiemu do przepisów osobnej w tym przedmiocie ustawy.

IV. O zgromadzeniach stanów prowincjonalnych.

Art. 53. Dla naradzania się w interesach, dotyczących dobra ogólnego całego Królestwa

Polskiego, ustanawiają się zgromadzenia stanów prowincjonalnych. Zgromadzenia takowe w interesach pod rozagę ich podawanych będą miały głos doradczy.

Art. 54. Skład i porządek działań tych zgromadzeń stanów prowincjonalnych, będzie przepisany w osobnej ustawie.

V. O porządku sądowniczym.

Art. 55. Wszelka władza sądownicza w Królestwie Polskiem jest najtaskawiej przez nas nadana, i ma działać w imieniu naszym. Prawo ułaskawienia i zmniejszenia kary do nas wyłącznie należy.

Art. 56. Jurydykcyje sądownicze składają się z sędziów, nominowanych przez nas, i z sędziów, obieranych porządkiem, przepisany w osobnej na to ustawie.

Art. 57. Sędziowie nominowani przez nas; zostają w swych obowiązkach do uwolnienia ich, gdy tego potrzebę znajdziemy, do oddalenia przez sąd za wykroczenia, lub nakoniec do przeniesienia ich na inny urząd. Sędziowie obieralni przeznaczają się na czas ograniczony w osobnej ustawie.

Art. 58. Sędziowie ulegną oddaleniu od urzędów za nadużycia władzy, i za wszelkie inne dowiedzione wykroczenia przeciwko porządkowi ustalonemu, nie inaczej wszakże, jak wskutek wyroku wyższej właściwej jurydykcyi sądowniczej.

Art. 59. Przestrzeganie porządku w sądach I. i II. instancyi, oraz rozwiązanie wyników mogących sporów i kwestyj pomiędzy niemi względem zakresu ich władzy, zostawuje się izbie sądu najwyższego.

Art. 60. Ustawa względem sędziów pokoju dla mieszkańców wszystkich stanów pozostaje na dawniejszej osnowie; obowiązkiem ich przy roztrząsaniu spraw jest: starać się o pogodzenie stron spory wiodących.

Art. 61. Żadna sprawa nie może być wprowadzona do sądu cywilnego 1szej instancyi, jeżeli wprzód nie była pod rozbiorem właściwego sędziego pokoju; wyłączają się wszakże od tego takie sprawy, których ostateczne zakończenie na mocy istniejących ustaw nie należy od pogodzenia sędziego pokoju.

Art. 62. Dla spraw, nie przewyższających wartości pięciu set polskich złotych, przeznaczają się sędziowie cywilni i policyjni w każdym mieście i wiejskim okręgu (gminie).

Art. 63. Dla spraw, których wartość przewyższa sumę pięciu set złotych polskich, przeznaczają się w każdym województwie sądy ziemskie i sądy zjazdowe.

Art. 64. Ustanowienie osobnych sądów handlowych pozostaje na dawniej osnowie.

Art. 65. Dla spraw kryminalnych i tyczących się policyi poprawczej ustanawiają się w każdym województwie sądy grodzkie.

Art. 66. Dla sprostowania wyroków, zapadłych w sądach ziemskich, zjazdowych i grodzkich, oraz w handlowych, ustanawiają się sądy apélacyjne.

Art. 67. Nadto ustanawia się w Warszawie izba sądu najwyższego, której skład i zakres działań będzie przepisany w osobnej ustawie.

Art. 68. Przepisy w niniejszym statucie organicznym zawarte, będą stosownie do potrzeby rozwijane i dopełniane przez osobne ustawy.

Art. 69. Wszystkie sprzeciwiające się przepisom mniejszego statutu organicznego dawniejsze prawa i ustawy kasują się.

Statut ten organiczny podpisaliśmy własną naszą ręką i cesarską naszą pieczęć przyłożyć rozkazaliśmy.

Dan w Sankt-Petersburgu czternastego dnia lutego, roku od narodzenia pańskiego tysiąc osmset trzydziestego drugiego, panowania zaś naszego, siódmego. Mikołaj. Przez cesarza i króla Minister sekretarz stanu. (podp.) Stefan hrabia Grabowski.

Rossyja

Tygodnik Petersburski z d. 8. marca zawiera następujący ukaz naj. pana dany radzie państwa d. 14. lutego. — W liście dziś przez nas najtaskawiej Królestwu Polskiemu nadanym, w art. 31. postanowiliśmy urządzić w radzie państwa oddzielny departament do spraw Królestwa Polskiego. W skutek tego rozkazujemy aby w tym departamencie zasiadali pod przewodnictwem generała feldmarszałka księcia Warszawskiego, hr. Paszkiewicza Erywańskiego, a pod niebytność jego w stolicy, pod przewodnictwem rzeczywistego tajnego radcy Engel, rzeczywisci radcy tajni Nowosilow i hr. Zamojski, generałowie jazdy hr. Krasiński i Rożniecki, generał-porucznik hr. Grabowski i radca tajny książę Lubecki, mianując najtaskawiej czterech ostatnich członkami rady państwa.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Globe z dnia 16. marca pisze: Z największą starannością rozważają instrukcyje, które poseł niderlandzki od swojego dworu otrzymał, a zdanie konferencyi w tej mierze będzie niebawem do Hagi przesłane. Chcemy wierzyć, że król Wilhelm przychylił się do ratyfikacyi w ogólności, spodziewając się traktatu, przez który żegluga i inne przedmioty, będące w związku ze stosunkami handlowymi, będą przedmiotem bezpośrednich układów między Holandya a Bel-

gijum, niezawisłe od pytania, dotyczącego się miejscowości i twierdz. Ponieważ rzecz ta niebawem musi być rozstrzygnięta, przeto byłoby daremną rzeczą, trawić czas na samych domysłach.

Na Tamizie stał okręt, ładowny amunicyją, działami i racami kongrewskimi, na rachunek Dom Miguela. Przeciwnie zawiął znowu na Tamizę inny okręt, który w dniu 25. lutego opuścił wyspę ś. Michała (jedną z Azorskich), a którego kapitan powiadał, że w dniu 22. pokazał się Dom Pedro z kilką okrętami przed tą wyspą, że wylądował i zajął dom wicekonsula angielskiego.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

— Ze Lwowa d. 4. kwietnia 1832. —

Bydła na rzeź sprzedano na targu dnia 2. b. m. sztuk 197, jedną sztukę po 57—85 zr. w. w.; z tych jedna sztuka mogła wydać mięsa 12—15, łoję 1—2 kamieni.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w Dodatku do nru. 41. Gazety naszej str. 555.)

— Z Czerniowiec d. 1. kwietnia 1832. —

Kto tylko trzyma woły na stajni, bądź z potrzeby gruntowego pożytku, bądź dla spekulacji, powinien być przejęty wdzięcznością ku redakcyi Gazety Lwowskiej, że się zajęła korespondencyją handlową, pożyteczną dla całego kraju.

Nie masz prawie wioski w Galicyi i na Bukowinie, w którejby nie karmiono wołów na stajni. Wiadomość o stanie handlu wołami równie interesuje właściciela 700, jak 20 lub 10 wołów, bo proporcya majątkowa może być ta sama. W rzeczy, tyle dla ogółu pożytecznej, powinni gorliwi o dobro publiczne obywatele wspierać redakcyją takimi doniesieniami, któreby handlowi zapewnić mogły bezpieczeństwo.

Pomiędzy wszystkiemi gałęziami handlu, handel wołami najbardziej naraża na wypadki losu; gatunek towaru jest taki, że stając się codzień droższym, może oraz codzień stawać się gorszym; albowiem, po pierwsze: utrzymanie bydła jest drogie; po drugie: bydle przez utrudzenie i niedostateczny pokarm traci na tuczności, która zaletę jego stanowi.

Interesem kraju jest, ażeby handel tym towarem ile być może, mniej więcej był co do rachub handlujących zabezpieczony. W kraju rolniczym, jakim jest Galicyja, każdy wykarmi woły, jeżeli nie na spekulacyją, to przy-

najmniej dla potrzeby niezbędnego w gospodarstwie rolniczym nawozu. Karmiący woły w tym ostatnim celu w liczbie mniejszej lub większej, sprzedają je częstokroć prosto ze stajni, lub na blizkich targach i jarmarkach spekulantom, którzy je znowu na walne targi w strony odleglejsze, n. p. do Ołomuńca, pędzą. Jeżeli tych spekulantów zabezpieczymy od wielkich strat, jakie częstokroć ponoszą, zapewnimy tém samem posiadaczom ziemi, wykarmiającym woły, zyskowną sprzedaż ich w domu; co się dotąd rzadko zdarza, spekulanci bowiem, będąc wystawieni na niebezpieczeństwo trafiaenia w Ołomuńcu na zły targ, boją się kupować prosto ze stajni i czekają na jarmarki, na których, przez przybycie wołów nad potrzebę, kupują często ze stratą sprzedających. Nauczyło ich doświadczenie w r. 1830, gdy na jarmarku w Wojniłowie, gdzie nie źle płacano, stracili kilkadziesiąt tysięcy m. k., z tej tylko przyczyny, że na tych dwóch targach było nadto wołów, przedtém zaś i potem były bardzo zyskowne sprzedaży.

Wiadomość atoli o obrotach tego handlu obszerniej potrzebuje korespondencyi, z którejby spekulanci robić mogli wnioski; kiedy zaś handel ten cały kraj obchodzi, słuszną jest rzeczą, aby kraj cały przyczyniał się do zastąpienia wydatków na te korespondencyje; a w takim razie chodziłoby tylko o wynalezienie osoby i miejsca, gdzieby jak w ognisku wszystkie wiadomości nakształt promieni się skupiały, i z kądby znowu po całym kraju się rozchodziły. Takiem ogniskiem, zdaje mi się, może być teraz jedyna gazeta krajowa (Gazeta Lwowska), w wielu innych względach dla mieszkańca tego kraju niezbędna. W niejto mogliby światli i przemysłni obywatele z różnych okolic wzajemnie sobie donosić, kiedy, wiele, z której okolicy, na który targ puszczają woły. Tym jedynie sposobem możnaby zaradzić zupełnieniu targu wołami, co jest rzeczą głównie potrzebną. Ci, którzy tego handlu nie zgłębiają, sądzą, że gdy sami nigdy nie poselają wołów do Ołomuńca, ta wiadomość dla nich jest niepotrzebną; inni wierzą w szczęście (bo się często trafia, że na złym targu; jeden lub dwóch dobrze przedadzą); inni znowu (i takich jest najwięcej) obojętni na dobro ogólne, tyle tylko chcą wiedzieć, ile ich własny interes do tego powoduje. Są zaś i tacy, którzy nie życzą sobie tego, obawiając się, aby im to w Ołomuńcu nie zaszkodziło, gdy tam będą wszystko naprzód wiedzieć. Lecz oni i teraz wiedzą, bo własnym kosztem utrzymują korespondencyje. Pierwszych trzech zdań

nie warto zbijać, ostatnie zaś zupełnie fałszywe. Handel wtedy dobrym nazwać się może, kiedy rzecz z ręki do ręki przechodząca, wszędzie z zyskiem przedana być może. Jeżeli jeden z tych straci, natenczas zyskujący nie zyskał, tylko tamtego stratę odebrał, i to już w ogólnym rozumieniu jest zły handel. Z tego wynika, że naszym interesem jest, ażeby spekulanci, nie tylko ci, co tu kupują, ale nawet i tamci, co w Ołomuńcu kupują, zarabiali.

Zasada główną jest, ażeby targi nie były przepełnione. Błąd tego handlu jest bardzo jawny: podług doniesień nie ma teraz i po 2000 wołów na targu, w krótkce będzie przeszło 2000, a jak do 3000 lub (broń Boże) więcej dojdzie, muszą być złe targi. Czyż z Sandeckiego, Jasielskiego aż do Rzeszowskiego cyrkułów nie mogli właściciele przy tak dobrej drodze posłać, choćby nie zupełnie dolożonych wołów, ażeby z dobrego czasu sprofitować? Czekają na woły od Wołoszczyzny, ażeby wtedy wszyscy razem tracił!

Spekulanci ołomunieccy, potrzebując dla umówionych rzeźników dostarczyć mięsa, przepłacają teraz nad wartość, ale stratę tę wdwójnasób odzyskają na jednym lub dwóch targach, gdzie będzie po 3000 sztuk! Lecz i oni nie lubią, gdy nadto im się przypędza; kupują wprawdzie tanio, sprzedając, ze stratą sprzedają, ale na zapas dla drogiego utrzymania kupować nie mogą, więc co nad potrzebę tygodniową jest, zwykle nie sprzedaje się dla tego właściciele zmuszeni są, pędzić do Wiednia na sprzedaż; lecz i tam, gdy nad potrzebę przypędzą wołów, każdy ubiega się, żeby towar, któremu jeść dać musi, sprzedać jak najspieszniej! A zatem sprzedają taniej od istniejącej ceny mięsa; więc i oni na tym tracą.

Jest więc rzecz niezaprzeczoną, że taka korespondencyja nie może być szkodliwą, a pożyteczną łatwo stać się może, gdy potrzeba tej przejmą się obywatele, którzy najwięcej o to interesowani być powinni.

Któż kupuje woły na stajni? kto sprzedaje woły ze stajni? do kogo należą wypasy porzeczne lub stepowe, które takie zyski przynoszą? Wszystko to opiera się o posiadacza ziemi! — A zatem czyli arendują, lub sami tém się trudnią, również ich interesować powinno.

Wiadomości umieszczone powinny być dokładne, rzetelne i w przyzwoitej porze przesłane, bo późne nie dopną celu, będą tém samym, co żurawieńskich żydów korespondencyja, która więcej nic w sobie nie zawiera, tylko jaki był targ. Lecz dobrze rzeczy zrozumia-

wszy, nie idzie w kraju o to, jaki był targ, ale żeby można skombinować, jaki będzie — jakimby sposobem złemu zapobiedz.

Wiadomości doszły tu wczoraj, iż ze Stryckiego posła pewny obywatel jedną połowę 330 wołów na 16. maja, drugą połowę takiej samej ilości na 23. maja, na któryto dzień i z Pokucia z trzech stajen obywatelskich 260 wołów wychodzi: a zatem na 23. maja już 590 wołów pewnych i kapitałnych. Żeby więc nie był zły targ, nie powinno na ten wypuszczać się więcej dobrych wołów ze stajen po tej stronie Lwowa, bo resztę po tamtej stronie Lwowa dokompletują. A nakoniec gdyby z tamtąd można mieć doniesienia, ile wołów puszczają będą, a nie byłaby ilość przechodząca ogólna 2000, toby z tą więcej puszczono.

Dnia 5. kwietnia rusza z Pokucia obywatelskich dwa stada wołów kapitałnych, które 3. maja będą na targu. To wiemy z dokładnością.

Tego tygodnia rusza od Żurawna około 700 wołów. W przeszłym zaś tygodniu poszły woły, które kupili żydzi w Orelcu i w Wojniłowie, ale które na który targ idą, nie wiemy, bo to właściciele tylko mogą i powinni donieść dla własnego i ogólnego dobra.

Jak pożyteczną korespondencyja stać się może, z tego przekonac się możemy, iż z doniesienia; że dużo wołów na każdym targu kupują teraz na stajni w Szląsku i w Morawii, naprzód wnosić należy, iż w czerwcu te woły będą wypędzać, i dla tego wtedy po mniejsz na targ z Galicyi i z tą wysłać należy.

Podając do wiadomości czytelników tej gazety powyższe doniesienie, redakcyja oświadcza, że w chęci przysłużenia się wszystkim, którym na takich wiadomościach zależy, rada przedmiocie wiadomości, od osób dobrze zawiadomionych nadesłane, i o takie osobliwie z zachodnich części Galicyi, gdzie jeszcze nie ma związków korespondencyjnych, uprasza szanowne osoby tym przedmiotem bezpośrednio się trudniące.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód jp. Edwarda Weiss: *Der Sieg des guten Humors*, oder: *Die Lebenslampe*; czarodziejska opera we 3 aktach.

Teatr polski. — Jutro: Na dochód jp. Wilhelma (syna): *Zywy portret*, czyli: *Oszukana staruszka*; balet komiczny w 1 akcie. — Przedtém: *Wujaszek z Ukrainy*; komiczna opera w 1 akcie.